

Sygnatura akt VI Ka 118/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **10 marca 2017** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Kamil Koczur

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2017 r.

sprawy **D. C.** ur. (...) w G.

syna J. i W.

obwinionego z art. 119§1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 6 grudnia 2016 r. sygnatura akt II W 487/16

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób że:

- w punkcie 1 przyjmuje, iż przypisanym mu czynem obwiniony spowodował szkodę w wysokości 150 złotych,

- w punkcie 2 ustala wysokość orzeczonego obowiązku zapłaty na kwotę 150 złotych;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego R. P. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony obwinionego w postępowaniu odwoławczym;

4. zwalnia obwinionego od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 118/17

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 10 marca 2017r.

Sąd Rejonowy w Zabrze wyrokiem z dnia 6 grudnia 2016r. uznał obwinionego D. C. za winnego tego, że w dniu 2 sierpnia 2016r. w Z. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą dokonał kradzieży drzewek ozdobnych powodując łączne straty w wysokości 400 złotych na szkodę W. B., przy czym ustalił, iż w czasie popełnienia zarzucanego wykroczenia obwiniony miał w stopniu znacznym ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i w stopniu znacznym ograniczoną zdolność pokierowania własnym postępowaniem,

to jest wykroczenia z art. 119 § 1 kw w zw. z art. 17 § 2 kw i za to na mocy art. 17 § 2 kw odstąpił od wymierzenia obwinionemu kary.

Nadto na mocy art. 119 § 4 kw orzekł wobec obwinionego obowiązek zapłaty na rzecz pokrzywdzonego W. B. równowartości ukradzionego mienia, tj. kwoty 400 złotych.

Zasądził także na rzecz obrońcy stosowne wynagrodzenie tytułem zwrotu kosztów udzielonej obwinionemu pomocy prawnej z urzędu, a samego obwinionego zwolnił od ponoszenia kosztów sądowych, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Apelację wywiódł obrońca obwinionego, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw, poprzez:

- dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, a mianowicie dowolne uznanie przez Sąd, iż obwiniony dopuścił się kradzieży drzewek ozdobnych, podczas gdy on stanowczo temu zaprzecza, a pozostałe dowody przeprowadzone w toku postępowania przed Sądem I instancji nie rozstrzygają jednoznacznie o winie obwinionego; dodatkowo w zeznaniach świadków istnieją istotne niejasności, w tym m. In. Brak jest w zeznaniach świadka B. K. jednoznacznego stwierdzenia czy widziała jak obwiniony dokonuje kradzieży wszystkich 6 drzewek – wręcz przeciwnie, świadek ten zeznaje jedynie, iż widział „w ich rekach dwa drzewka, bo jak oni obeszlą blok, to w ręce mieli już jedną tuję, a potem wyrwał jeszcze jedno drzewko”,

- poprzez błędną interpretację znaczenia zebranych w przedmiotowej sprawie dowodów przez przyjęcie, iż potwierdzają one, że obwiniony dokonał kradzieży 6 drzewek ozdobnych, podczas gdy z zeznań świadków, w tym B. K., wynika, iż rola obwinionego sprowadzać się mogła co najwyżej do pomocnictwa, gdyż obwiniony nie miał żadnego racjonalnego powodu dokonywania kradzieży przedmiotowych drzewek (gdyż nie miały co z nimi zrobić), z zeznań świadka B. K. wynika, iż w czasie kradzieży współpracowały ze sobą 2 osoby;

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 39 § 1 kpw w zw. z art. 34 kpw poprzez nieprzeprowadzenie w toku postępowania przed Sądem I instancji, z urzędu, dowodu na okoliczność wysokości poniesionej przez pokrzywdzonego szkody (a więc dowodu na okoliczność wartości skradzionych drzewek), a poprzez to błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym uznaniu, że obwiniony dopuścił się kradzieży drzewek ozdobnych o wartości 400 złotych, podczas gdy wartość przedmiotowych drzewek została przez Sąd I instancji dowolnie przyjęta, na podstawie zeznań jednego ze świadków; okoliczność ta, ma przy tym istotne znaczenie w sprawie, albowiem wpływa na obowiązek naprawienia szkody przez obwinionego.

Obrońca obwinionego wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie obwinionego od zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy obwinionego zasługuje na uwzględnienie w tym znaczeniu, iż w następstwie jej wywiedzenia konieczna stała się zmiana zaskarżonego orzeczenia poprzez przyjęcie, iż obwiniony przypisanym mu czynem spowodował szkodę w wysokości 150 złotych, czego konsekwencją było także ustalenie wysokości orzeczonego obowiązku zapłaty na rzecz pokrzywdzonego tejże właśnie kwoty.

Na wstępie podkreślić należy, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonanie przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia

10 V 2005r., sygn. WA 12/05, OSNwSK 2005/1/949, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach w dnia 5 IV 2007r., sygn. II AKa 30/07, Prok.i Pr. 2007/11/32).

Z kolei przekonanie Sądu o wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów pozostaje pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 kpk wtedy tylko, kiedy spełnione są warunki: ujawnienia całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk) w granicach respektujących zasadę prawdy obiektywnej (art. 2 § 2 kpk), rozważenia wszystkich okoliczności zgodnie z zasadą określoną w art. 4 kpk oraz wyczerpującego i logicznego - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uzasadnienia przekonania Sądu (art. 424 § 1 pkt 1 kpk) - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 XII 2006r., sygn. III KK 415/06, OSNwSK 2006/1/2452).

Trzeba zatem podkreślić, że Sąd I instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, choć w sprawie dysponował dość skąpym materiałem dowodowym gdy idzie o osobowe źródła dowodowe. Jest oczywistym w realiach niniejszej sprawy, iż kluczowym takim dowodem, wskazującym wprost na sprawstwo obwinionego, były zeznania świadka B. K., sąsiadki osoby pokrzywdzonej, która jako jedyna miała zaobserwować z okna swojego mieszkania przebieg zdarzenia, w tym zwłaszcza czynny w nim udział dwóch mężczyzn. Analizując te zeznania nie sposób zatem zgodzić się ze skarżącym gdy podnosi brak takich to dowodów w sprawie, które jednoznacznie wskazywałyby na sprawstwo D. C., a nie jedynie jego pomocnictwo do wykroczenia kradzieży (art. 119 § 2 kw). Wszak świadek ta bez cienia wątpliwości w toku czynności wyjaśniających, a następnie przed Sądem orzekającym, wskazywała obwinionego jako tę osobę, która wspólnie i w porozumieniu z innym, nieustalonym mężczyzną wyrwała z przydomowego ogródka, prowadzonego przez W. B., ozdobne drzewka. Potrafiła nie tylko rozpoznać go, ale także i opisać podejmowane przez niego oraz przed drugą osobą czynności. Dokonując analizy jej relacji trzeba stwierdzić jednak, że Sąd Rejonowy nie wyjaśnił w należyтым stopniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w szczególności dotyczących ilości i rodzaju skradzionych drzewek ozdobnych, w konsekwencji czego przyjęte ustalenia faktyczne zaprezentowane w części sprawozdawczej orzeczenia budzą poważne i zasadnicze wątpliwości.

Trzeba bowiem zauważyć, że B. K. w swoich obu relacjach w istocie nie zeznawała o tym, by zaobserwowała i widziała cały przebieg zdarzenia polegający na kradzieży wszystkich 6 sztuk drzewek, a jedynie – tak w postępowaniu wyjaśniającym, jak i na rozprawie – wspominała o mężczyźnie, który trzymał w rękach jakieś drzewko, a następnie wyrwał wraz z inną osobą jeszcze jedno drzewko z ogródka od strony drzwi wejściowych do budynku. Powyższą relację podtrzymując przed Sądem, dodatkowo uściśliła, iż w rękach obu mężczyzn widziała dwa drzewka, gdyż jak obeszli blok to mieli już w rękach jedną tuję, a potem wyrwali jeszcze jedno drzewko. Słusznie zatem skarżący zwracał uwagę na ten fakt, że świadek ta nie widziała kradzieży wszystkich utraconych sztuk drzewek, z relacji B. K. zaś nie wynikało w żadnym wypadku, by tuż po ujawnieniu tego zajścia schodziła na podwórze i oglądała teren, z drugiej zaś strony – w związku z usytuowaniem samego ogródka – nie była w stanie ona zaobserwować czy sprawcy ci dokonali kradzieży wszystkich tych drzewek, o których następnego dnia rano wspomina pokrzywdzony. W tej sytuacji zatem nie sposób zatem twierdzić z całą pewnością, że to obwiniony wraz z drugą nieustaloną osobą dokonał kradzieży tej nocy wszystkich drzewek utraconych przez W. B.. Nie można wykluczyć bowiem i tego, iż w odstępie czasu pomiędzy godziną 2.00 a 6.20 rano (kiedy to pokrzywdzony ujawnił poniesioną przez siebie stratę) inne, nieustalone osoby były także obecne na terenie przydomowego ogródka, dokonując zaboru pozostałych czterech drzewek.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok przyjmując, iż wina i sprawstwo obwinionego nie budzą wątpliwości co do dokonania wspólnie i w porozumieniu z inną osobą kradzieży dwóch drzewek o łącznej wartości 150 złotych.

Równocześnie Sąd odwoławczy nie podzielił zarzutu obrońcy odnośnie ustaleń dot. wartości skradzionych drzewek. Pokrzywdzony, jako osoba doświadczona na tym polu, zajmująca się aktywnie pielęgnacją tego ogródka, w sposób przekonujący i stanowczy opisał nie tylko wygląd i gatunek utraconych roślin, ale także i ich wartość, wskazując na wartość cisu jako 50 zł., tui jako 100 złotych i wierzby japońskiej jako 100 złotych. Mając na uwadze powyższe zatem oraz relację B. K., która wspomina w swoich zeznaniach o jednej tui oraz innym drzewku, Sąd odwoławczy, kierując się dyrektywą z art. 5 § 2 kpk, przyjął wartość dwóch skradzionych drzewek na kwotę łączną 150 złotych (jako wartość tui

i drzewka drugiego – najtańszego, tj. cisu). Konsekwencją powyższego musiała być także zmiana treści orzeczonego w pkt 2 obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego.

Reasumując, Sąd Okręgowy, dokonując ingerencji w zaskarżonym orzeczeniu w omawianym tylko zakresie, uznał nadto za trafne rozstrzygnięcie Sądu I instancji co do oceny prawnej zachowania obwinionego, jak i słuszności zastosowania instytucji odstąpienia od wymierzenia obwinionemu kary. Orzeczenie wobec niego obowiązku naprawienia szkody winno być wystarczające dla wdrożenia sprawcy do przestrzegania norm prawnych, wpływając na niego wychowawczo i zapobiegawczo w przyszłości.

Utrzymując w pozostałej części w mocy zaskarżony wyrok, Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa stosowne wynagrodzenie na rzecz obrońcy z urzędu obwinionego, jego zaś samego zwolnił od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa, z uwagi na trudną sytuację majątkową obwinionego.